

**Monika Kacprzak\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

*Gdzie się podziła nasza mądrość, którą zastąpiła wiedza,  
gdzie się podziła nasza wiedza, którą zastąpiła informacja.*

Thomas S. Eliot

## **PAŃSTWO WOBEC WYZWAŃ SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO**

### **Wstęp**

Internet jest tak znaczącym i tak strategicznym dobrem, że od kilku lat istnieje ministerstwo mu poświęcone. Przez cztery lata było połączone z Ministerstwem Administracji, ale od końca 2016 roku funkcjonuje już samodzielnie jako Ministerstwo Cyfryzacji. Choć cyfryzacja jest pojęciem szerszym i zawiera w sobie usługi internetowe, to jednak bez Internetu<sup>1</sup> proces ten nie mógłby mieć miejsca. Do głównych zadań projektu Polski Cyfrowej, realizowanego przez wspomniane ministerstwo, należy „wzmocnienie cyfrowych podstaw rozwoju kraju”, które definiowane są jako „szeroki dostęp do szybkiego internetu, efektywne i przyjazne użytkownikom e-usługi publiczne oraz stale rosnący poziom kompetencji cyfrowych społeczeństwa”<sup>2</sup>.

W związku z powyższym warto przemyśleć na nowo kwestię obowiązków państwa wobec obywateli. Nie chodzi tylko o dostosowanie prawa do nowych warunków. Może warto rozważyć powstanie straży internetowej zorganizowanej na podobnej zasadzie jak straż graniczna czy straż celna? Jeśli promuje się społeczeństwo informacyjne i zachęca obywateli do korzystania z usług oznaczonych

---

\* Monika Kacprzak – dr, absolwentka teologii, pracy socjalnej, doradztwa zawodowego i politologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członek Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Autorka monografii „Pułapki poprawności politycznej”.

<sup>1</sup> Pisząc o internecie, mam na myśli medium elektroniczne, a nie system, który to medium obsługuje, stąd też (zgodnie z zaleceniami Rady Języka Polskiego) słowo to konsekwentnie piszę małą literą.

<sup>2</sup> Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, „Polska Cyfrowa PO PC 2014-2020”, <http://cppc.gov.pl/polska-cyfrowa-po-pc-2014-2020/> [dostęp: 5 I 2016 r.].

symbolem „e-”, to trzeba by zastanowić się nad wyasygnowaniem z budżetu państwa dodatkowych środków na ochronę każdego obywatela poprzez zabezpieczenie sprzętu, za pomocą którego łączy się on z internetem. Czy państwo nie powinno chronić swoich obywateli w szczególnie sposób także w internecie? Kolejnym problemem do przemyślenia jest sytuacja, w której państwo bierze na siebie odpowiedzialność zabezpieczenia obywateli przed nieuprawnionymi działaniami wielkich korporacji. Rzeczywistość wskazuje na to, że w internecie mogłoby działać, tak jak w realnej rzeczywistości, skuteczne prawo antymonopolowe<sup>3</sup>. Jego brak sprawia, że wiele decyzji wpływających na życie całego społeczeństwa zapada poza granicami państwa. Oddzielną kwestią pozostaje problematyka nowych form uczestnictwa w kulturze, które umożliwia m.in. internet, a które mogą przełożyć się na nowe formy mobilizacji społecznej i politycznej.

## Spółeczeństwo informacyjne

Marshall McLuhan zapytał kiedyś słuchaczy, w jaki sposób łowi się dzisiaj ludzkie dusze: wędką czy siecią? Kiedy milczeli, odpowiedział, że ani jednym, ani drugim. Wędką łowiono w czasach apostołów, siecią – w epoce Guttenberga. Dzisiaj natomiast wymienia się wodę, i robią to media elektroniczne<sup>4</sup>. Choć diagnoza została postawiona ponad trzydzieści lat temu, zdaje się odzwierciedlać sytuację, w której się znajdujemy. Naszym środowiskiem naturalnym w coraz większym stopniu jest przestrzeń informacyjna. Równolegle do zmian społecznych zmienia się kluczowa infrastruktura. Niepostrzeżenie okazało się, że dla coraz większej części Polaków ważniejsze od autostrad są infostrady<sup>5</sup>. Internet stał się synonimem wolności słowa i nieskrępowanego przepływu informacji, „a w pewnych przypadkach z powodzeniem służy jako narzędzie rewolucji i zmian społecznych”<sup>6</sup>.

Piotr Sztompka, opisując w 2005 roku trendy i kierunki zmian zachodzących w społeczeństwie, zwrócił uwagę, że w najbliższych latach dojdzie do „wzrost[u] znaczenia sektorów gospodarki niezwiązanych z produkcją, wynikając[ego] z tego wzrost[u] liczby osób zatrudnionych w sektorze usług; wzrost[u] znaczenia przetwarzania informacji w porównaniu z przetwarzaniem surowców i energii;

<sup>3</sup> Z badań wynika, że ponad 95 proc. użytkowników internetu w Polsce korzysta z usług oferowanych przez firmę Google. Tendencja ta utrzymuje się od kilku lat; por. „Wyniki badania Megapanel PBI/Gemius za styczeń 2015”, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania-megapanel-pbigemius-za-styczen-2015.html> [dostęp: 5 I 2016 r.].

<sup>4</sup> Por. G. Górny, „Telewizor wychowawcą młodzieży”, [http://edukacjamedialna.pl/e107\\_plugins/content/content.php?content.63](http://edukacjamedialna.pl/e107_plugins/content/content.php?content.63) [dostęp: 5 I 2016 r.].

<sup>5</sup> E. Bandyk, *Bunt sieci*, Warszawa 2012, s. 19.

<sup>6</sup> M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 126.

podkreśleni[a] znaczenia wiedzy i edukacji”<sup>7</sup>. Wszystkie te tendencje realizowane są w ramach rozwoju tzw. społeczeństwa informacyjnego.

Termin „społeczeństwo informacyjne” został wprowadzony w 1963 roku przez japońskiego badacza i ekonomistę Tadeo Umehao. Opisywał on społeczeństwo, w którym o standardach gospodarki zaczęły decydować informacja i technologia<sup>8</sup>. Określenie to spopularyzował Kenichi Koyama<sup>9</sup>, w badaniach zaś zastosował Yuji Maruda<sup>10</sup>.

Próby zdefiniowania społeczeństwa informacyjnego podjęto już na Pierwszym Kongresie Informatyki Polskiej, odbywającym się w 1994 roku w Poznaniu. Na podstawie raportu Bangemanna przyjęto ogólną definicję, określając je jako „społeczeństwo wieku informacji charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, skomputeryzowane i wykorzystujące usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji”<sup>11</sup>.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji termin „społeczeństwo informacyjne” definiowało jako:

*społeczeństwo znajdujące się na takim etapie rozwoju techniczno-organizacyjnego, że osiągnięty poziom zaawansowania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych stwarza warunki techniczne, ekonomiczne, edukacyjne i inne do powszechnego wykorzystania informacji w produkcji wyrobów i świadczeniu usług. Społeczeństwo takie zapewnia obywatelom powszechny dostęp i umiejętność korzystania z technologii teleinformatycznych w ich działalności zawodowej i społecznej w celu podnoszenia i aktualizacji wiedzy, korzystania ze zdobyczy kultury, ochrony zdrowia oraz spędzania wolnego czasu i innych usług mających wpływ na wyższą jakość życia*<sup>12</sup>.

Marian Golka podkreśla, że pojęcie społeczeństwa informacyjnego należy rozumieć szeroko. Obejmuje ono bowiem nie tylko tych, których praca w bezpośredni sposób związana jest z przetwarzaniem informacji, ale także „emerytów, którzy choć nie znają się w ogóle na obsłudze komputera, są jednak od niego

<sup>7</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 89-90.

<sup>8</sup> H. Dordic, G. Wang, *The information society. A retrospective view*, London 1995, s. 37.

<sup>9</sup> Zob. K. Koyama, *Intruduction to Information Theory*, Tokyo 1968.

<sup>10</sup> Por. J. Hartley, *Budowanie zrębów społeczeństwa informacyjnego w Japonii*, „Przekazy i Opinie” 1988, nr 1-2.

<sup>11</sup> „Raport Pierwszego Kongresu Informatyki Polskiej”, Poznań 1994, [http://www.kongres.org.pl/on-line/1-szy\\_Kongres/%20index.html](http://www.kongres.org.pl/on-line/1-szy_Kongres/%20index.html) [dostęp: 20 XII 2015 r.].

<sup>12</sup> Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Społeczeństwo informacyjne w liczbach 2014*, Warszawa 2014, s. 11.

pośrednio uzależnieni choćby w sprawie naliczeń ich emerytur przez specjalistyczne programy właściwych instytucji”<sup>13</sup>.

Społeczeństwo informacyjne charakteryzuje się przede wszystkim:

- dominacją sektora usług w społecznej strukturze zatrudnienia wraz ze stałym rozwojem (ilościowym i jakościowym) usług informacyjnych;
- wysokim tempem rozwoju sieci komunikacji społecznej oraz modernizacji struktury informacyjnej;
- nadaniem zasobom informacyjnym rangi zasobów strategicznych;
- edukacją i badaniami naukowymi jako głównym źródłem innowacji i postępu cywilizacyjnego;
- powstaniem „nowej gospodarki” jako rezultatem interakcji techniki (głównie IT), gospodarki i społeczeństwa;
- bezpieczeństwem informacyjnym jako istotnym elementem bezpieczeństwa społeczeństwa (w dziedzinie obronności powstaniem koncepcji Information Warfare i Cyberwar);
- wysokim wpływem IT i mediów elektronicznych na zmiany zachowań społecznych (powstanie fenomenu Cyberculture)<sup>14</sup>.

Według badań CBOS w roku 2015 z internetu regularnie (przynajmniej raz w tygodniu) korzystało w Polsce niemal dwie trzecie dorosłych (64 proc.)<sup>15</sup>. Badania te pokazują, że zarówno odsetek przedsiębiorstw, jak i gospodarstw domowych z roku na rok zwiększa swój udział w sektorze informacyjnym. Od 2012 r. odsetek dużych przedsiębiorstw posiadających dostęp do internetu jest bliski 100 proc.,

<sup>13</sup> M. Golka, *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2005, nr 4, s. 257.

<sup>14</sup> P. Sienkiewicz, *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, red. L.H. Haber, Kraków 2002, s. 507. Pojęcie „społeczeństwo informacyjne” można również zdefiniować, wykorzystując jego dominujące cechy. Wówczas będzie ono oznaczać strukturę społeczną, której cechami są między innymi: duża liczebność zidentyfikowanych źródeł kreujących informacje; zdolność generowania i gromadzenia dużych zbiorów informacji; rosnąca rola informacji w procesach podejmowania decyzji, w tym w procesach gospodarowania; rozwijające się umiejętności, w sensie technicznym (sprzęt) i metodycznym (metody) przetwarzania i wykorzystania zbiorów informacji; wzrost znaczenia informacji w życiu jednostek ludzkich oraz grup społecznych, od czego zależy nie tylko aktualny poziom dobrobytu (jakości życia), ale także pozycja społeczna człowieka czy potencjalne możliwości rozwoju cywilizacyjnego, w tym ekonomicznego. S. Czaja, *Spory wokół pojęcia społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy – problemy identyfikacji i pomiaru*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2010, nr 139, s. 39.

<sup>15</sup> *Z internetu niemal powszechnie korzystają młodzi respondenci, mający od 18 do 34 lat – 96%, a także ogromna większość badanych w wieku 35–44 lata – 86%. Wśród respondentów mających od 45 do 54 lat – 60%, internauci stanowią ponad połowę, natomiast wśród starszych (od 55 do 64 roku życia) jedynie dwie piąte, a wśród najstarszych (w wieku 65 lat i więcej) – tylko około jednej szóstej.* CBOS, „Internauci 2015, Warszawa, czerwiec 2015”, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_090\\_15.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF) [dostęp: 5 I 2016 r.].

co świadczy o nasyceniu zjawiska w tej grupie podmiotów. Z e-administracji w 2014 r. korzystało 92,4 proc. przedsiębiorstw, przy czym tę formę kontaktu z administracją publiczną stosowały prawie wszystkie firmy duże i średnie. Z kolei w 2015 r. dostęp do internetu posiadało 92,7 proc. przedsiębiorstw i 75,8 proc. gospodarstw domowych. Z usług e-administracji w tym samym roku korzystało 26,6 proc. osób w wieku 16–74 lat<sup>16</sup>.

O ważności informacji w naszym życiu przekonują również badacze. Zwracają uwagę na szereg funkcji, jakie informacja pełni w społeczeństwie informacyjnym. Są to:

- *funkcja modelowania (opisu)* – informacja stanowi obraz rzeczywistości, jest miarą złożoności i różnorodności badanego wycinka rzeczywistości;
- *funkcja decyzyjna* – informacja może motywować do działania, osiągania określonych celów;
- *funkcja sterująca* – znajdująca zastosowanie w różnego rodzaju bazach wiedzy i bazach danych, które stanowią podstawę planowania i podejmowania decyzji;
- *funkcja rozwoju wiedzy*;
- *funkcja kapitałotwórcza* (obok ziemi, kapitału i pracy);
- *funkcja kulturotwórcza*;
- *funkcja konsumpcyjna*, zakładająca traktowanie informacji jako towaru<sup>17</sup>.

## Państwo cyfrowe

Na początku 2016 roku Prokuratura Okręgowa w Katowicach zamknęła śledztwo w sprawie hakerów, którzy stworzyli program podmieniający numer rachunku, na który samorządy wysłały gotówkę, okradając w ten sposób pięć gmin. Łączna szkoda przekroczyła dwa miliony złotych. Oskarżeni pieniądze przekazywali na kolejne konta, aby ukryć ich pochodzenie. Część pieniędzy wymienili na wirtualnej giełdzie na bitcoiny<sup>18</sup>. Ochrona organów państwowych przed cyberkradzieżami to zatem jedno z licznych trudnych wyzwań stojących przed państwem.

Przez wzgląd na swoją budowę i możliwości technologiczne internet nie jest objęty zewnętrzną kontrolą państwa – w przeciwieństwie do prasy, radia czy

<sup>16</sup> „Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2015 r.”, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2015-r-2,5.html> [dostęp: 5 I 2016 r.].

<sup>17</sup> T.R. Aleksandrowicz, K. Liedel, *Społeczeństwo informacyjne-sieć-cyberprzestrzeń. Nowe zagrożenia*, w: *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, red. T.R. Aleksandrowicz, K. Liedel, P. Piasecka, Warszawa 2014, s. 12.

<sup>18</sup> Por. „Gminy w sieci. Grupa hakerów ukradła samorządom ponad 2 mln zł”, <http://samorząd.pap.pl/depesze/polecane.kadry/160396/Gminy-w-sieci--Grupa-hakerow-ukradla-samorzadom-ponad-2-mln-zl>, 14 stycznia 2016 r. [dostęp: 5 II 2016 r.].

telewizji, które działają na zasadzie przyznawania zezwoleń, koncesji i rejestrów. Czy brak odgórnej kontroli sprawi, że internet w najbliższej przyszłości stanie się w jeszcze większym stopniu swego rodzaju odrębnym, niezależnym „światem”? Nie jest, jakby chciało go widzieć wielu, odwzorowaniem świata realnego, lecz staje się niezależną przestrzenią, w której kreowana jest nowa, dotąd nieznana rzeczywistość. „Wirtualną rzeczywistość” i jej novum celnie opisuje Jeff Jarvis w książce o znamienym tytule „Co na to Google?”:

*Nie potrzebujemy już firm, instytucji czy rządów, by nas organizowali. Teraz mamy w rękach narzędzia, by robić to samodzielnie. Możemy się odnaleźć i zjednoczyć wokół celów politycznych, złych firm, talentów, interesów lub pomysłów. Możemy się dzielić naszą wiedzą i zrachowaniami oraz porządkować je. Możemy się komunikować i spotykać w mgnieniu oka. Przybieramy również nowe postawy etyczne, które wypływają z tej nowej formy organizowania się. Zmieniamy społeczeństwo w niemożliwy jeszcze do uchwycenia sposób, oparty na otwartości, hojności, współpracy i skuteczności. Używamy tkanki łącznej Internetu do przeskakiwania ponad granicami – krajowymi, firmowymi bądź też demograficznymi. Reorganizujemy społeczeństwo. To jest właśnie nowy porządek świata zarówno Google, jak i Facebook, jak i Craigslist<sup>19</sup>.*

Internet nie jest zatem ani tak egalitarny, ani tak rozproszony, jak zakładano u początków jego istnienia. Medium to reprodukuje mechanizmy, które jeszcze niedawno przypisywano mediom masowym – koncentracje i centralizacje<sup>20</sup>. W starciu z międzynarodowymi korporacjami państwo bardzo często stoi na przegranej pozycji. Francis Fukuyama twierdzi nawet, że głównym problemem współczesnego świata jest chore państwo, które jest źle rządzone i pogrążone w letargu ekonomicznym. Cierpi ono na skutek niedostatku demokracji i jest niszczone przez korupcję. Podkreślił jednocześnie, że sprawujący władzę w wielu państwach źle rozumieją jego rolę i dlatego w niewłaściwy sposób rozbudowują instytucje kontrolne nad dziedzinami gospodarki<sup>21</sup>. Prawdą jest jednak, że w wielu przypadkach aparat państwowy nie ma w zasadzie obecnie możliwości egzekwowania przestrzegania określonych w systemie prawnym reguł gry dotyczących przepływu informacji<sup>22</sup>. „Państwo narodowe zostaje zepchnięte na pozycję petenta potężnych firm ponadnarodowych. Ponieważ przyciągnięcie kapitału otwiera

<sup>19</sup> J. Jarvis, *Co na to Google?*, Warszawa 2009, s. 96-97.

<sup>20</sup> Por. M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012, s. 148.

<sup>21</sup> Por. F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005, s. 23.

<sup>22</sup> Por. L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki*, Kraków 2001, s. 152.



szanse dynamizacji gospodarki, państwo przyjmuje warunki stawiane przez zagranicznych inwestorów<sup>23</sup>.

W takiej sytuacji mamy do czynienia często ze zjawiskiem depolityzacji. Jest to proces, który polega na:

*[odsuwaniu] określonych decyzji do tej pory związanych z polityką narodową w kierunku innych (prywatnych lub ponadpaństwowych) ośrodków decyzyjnych. W procesie depolityzacji nierzadko sami politycy prezentują siebie jako ośrodek decyzyjny niemogący dłużej ponosić odpowiedzialności za określone decyzje i przesuwają je w związku z tym do innych instytucji funkcjonujących poza nurtem polityki. W procesie depolityzacji ważne jest przeniesienie decyzji na inną arenę i pojawienie się nowych narzędzi realizacji zadań z nimi związanych<sup>24</sup>.*

## Sekurytyzacja społeczeństwa

Sekurytyzacja – termin zaczerpnięty z dziedziny ekonomii – definiowana jest jako proces kształtowania społecznego i politycznego konsensusu co do zakresu i jakości określonych zagrożeń. „Rdzeniem sekurytyzacji jest nadawanie coraz większej ilości społecznych problemów etykiety »zagrożenia« oraz włączanie różnych społecznych fenomenów do obszaru polityki bezpieczeństwa<sup>25</sup>. Proces sekurytyzacji wiąże się z dynamiczną rozbudową technologii nadzorujących i kontrolujących społeczeństwo:

*Kontrola społeczna w epoce postindustrialnej, w odróżnieniu od industrialnej, która kładła nacisk na rolę państwa narodowego wraz z jego aparatami (policja, wojsko, administracja), charakteryzuje się:*

- kontrolą kontekstów – miejsc, grup – a nie wybranych osób;
- zautomatyzowaniem systemu kontroli (algorytmy);
- rozbudowanymi bazami danych (Big Data);
- identyfikacją tożsamości za pomocą systemów elektronicznych (podpis elektroniczny);
- internalizacją wszechobecnej obecności systemów kontroli i akceptacji jej lub prowadzeniem świadomych działań maskujących<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> S. Kowalczyk, *Naród, państwo, Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003, s. 198.

<sup>24</sup> J. Szalacha, W. Sokołowicz, *Sekurytyzacja jako paradygmat w badaniach nad bezpieczeństwem oraz proces polityczny*, w: *Za kulisami: szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*, red. K. Pietrowicz, P. Stankiewicz, Poznań 2012, s. 207–208.

<sup>25</sup> Tamże, s. 195.

<sup>26</sup> J. Waszewski, A. Zybertowicz, *Mobilność w społeczeństwie postindustrialnym a zmiany w mechanizmach kontroli społecznej: perspektywa socjologiczno-historyczna*, w: *Za kulisami: szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*, red. K. Pietrowicz, P. Stankiewicz, Poznań 2012, s. 231.

Wymienione elementy nadzoru, w odniesieniu do pojedynczego człowieka, mogą przypominać przysłowiowe strzelanie z armaty do muchy. W sieci – można powiedzieć, w jednym miejscu – mamy do czynienia z milionami „dusz”, których zaangażowanie, lub wręcz „zagospodarowanie” staje się łatwe i szybkie. Mniejsze koszty tworzą pokusę powiększenia zarzucanej sieci i zmniejszenia jej oczek. Nigdy wcześniej nie istniał system umożliwiający działania na taką skalę jak dzisiejsza sieć<sup>27</sup>.

Innym elementem postępującej sekurytyzacji jest rozwój technik nadzoru poszerzających zasięg zmysłu:

*To tworzy potencjał dla powstania innego typu społeczeństwa i wymaga rygorystycznej ostrożności. Poszerzanie zasięgu zmysłów (widzenie: w ciemności, wewnątrz ciał, przez ściany i na dużych dystansach itd.) stanowi wyzwanie dla fundamentalnych założeń o jednostkowych i społecznych granicach (które były utrzymywane nie tylko przez wartości i normy, ale również przez technologiczne ograniczenia ich przekraczania)*<sup>28</sup>.

Gary T. Max przekonuje, że staliśmy się „społeczeństwem nadzoru”. Łatwość ukrycia i niedobrowolna oraz losowa natura cechuje większość typów współczesnego nadzoru, takich jak: nadzór wizyjny i dźwiękowy, czujniki temperatury, światła, ruchu, dźwięków i zapachów, noktowizory, testy narkotykowe, analiza DNA, monitorowanie komputerów – poczty elektronicznej i ruchu w sieci, oraz wykorzystywanie komputerów jako systemów eksperckich do wykrywania zależności i profilowania, wydobywania wiedzy z baz danych, tworzenia map powiązań, analizy sieciowej i symulacji. „Dostępne stały się technologie kontroli – pisze Gary T. Max – które wcześniej istniały tylko w dystopicznych wizjach pisarzy fantastycznonaukowych”<sup>29</sup>.

Zdumiewać może fakt, że użytkownicy internetu łatwo akceptują sytuację, gdy zebrane w sieci na ich temat informacje stają się przedmiotem handlu między korporacjami, a sprzeciwiają się unormowaniom prawnym umożliwiającym służbom (podległym regulacjom władz państwowych i działającym z definicji w interesie bezpieczeństwa narodowego) dostęp do tych samych danych.

<sup>27</sup> Por. S. Myoo, *Ontoelektronika*, Kraków 2013, s. 128.

<sup>28</sup> G.T. Max, *What's New About the „New Surveillance” Classifying for Change and Continuity*, „Surveillance & Society” 2002, nr 1, s. 16.

<sup>29</sup> Tamże, s. 9.



## Zakończenie

W obliczu przemian społecznych spowodowanych rozwojem technologii elektronicznych rola państwa i rządu nie zmniejsza się, ale staje się jeszcze trudniejsza i bardziej skomplikowana. Politycy tracą swoją pozycję na rzecz nie tylko „czwartej władzy”, lecz coraz częściej także firm i korporacji. Państwo ma jednak do spełnienia zadanie, z którego nikt i nic (nawet najlepsze systemy informatyczne) nie może go zwolnić – zagwarantowanie stabilności, bezpieczeństwa i możliwości rozwoju swoich obywateli. Potrzeba tu jednak, chociażby w Ministerstwie Cyfryzacji, rozpoznania rangi rosnących zagrożeń, wytyczenia strategii przeciwdziałania i podjęcia współpracy legislacyjnej z odpowiednimi organami władzy. Rozwiązanie tak ważkich problemów, przed którymi staje społeczeństwo cyfrowe, nie może być odkładane na przyszłość. Co więcej, dynamika postępu technologicznego wskazuje na potrzebę stałego już i wypracowanego systemu działań badających potencjalne zagrożenie wolności i bezpieczeństwa obywatela.

**Słowa kluczowe:** *państwo, społeczeństwo informacyjne, bezpieczeństwo, internet.*

## Summary

### State towards the challenges of the information society

The challenges of development of the information society are difficult to enclose. Firstly, because they are numerous and scattered, secondly constantly are amending. Today, even the creators of solutions themselves are not able to define in which direction their systems will develop. Therefore there is a need to constantly analyze and investigate these transformations. This paper aims to analyze the tasks of the state emerging along with the changes taking place in society - now called “information society” and to identify the opportunities and risks of the process securitization of the state.

**Keywords:** *state, information society, security, internet*

## Bibliografia

### Opracowania

- Aleksandrowicz T.R., Liedel K., *Spółeczeństwo informacyjne–sieć–cyberprzestrzeń. Nowe zagrożenia, w: Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, red. Aleksandrowicz Tomasz, R., Liedel Krzysztof, Piasecka Paulina, Warszawa 2014.
- Bendyk E., *Bunt sieci*, Warszawa 2012.
- CBOS, „Internauci 2015, Warszawa, czerwiec 2015”, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.PO-L/2015/K\\_090\\_15.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.PO-L/2015/K_090_15.PDF) [dostęp: 5 I 2016 r.].
- Czaja S., *Spory wokół pojęcia społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy – problemy identyfikacji i pomiaru*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2010 nr 139.
- Dordic H., Wang G., *The information society. A retrospective view*, London 1995.
- Fukuyama F., *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005.
- „Gminy w sieci. Grupa hakerów ukradła samorządom ponad 2 mln zł”, <http://samorzad.pap.pl/depesze/polecane.kadry/160396/Gminy-w-sieci--Grupa-hakerow-ukradla-samorzadom-ponad-2-mln-zl> [dostęp: 5 II 2016 r.].
- Golka M., *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2005, nr 4.
- Górny G., *Telewizor wychowawcą młodzieży*, [http://edukacjamedialna.pl/e107\\_plugins/content/content.php?content.63](http://edukacjamedialna.pl/e107_plugins/content/content.php?content.63) [dostęp: 5 I 2016 r.].
- Grzelak M., Liedel Krzysztof, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22.
- Hartley J., *Budowanie zrębów społeczeństwa informacyjnego w Japonii*, „Przekazy i Opinie” 1988, nr 1–2.
- Jarvis J., *Co na to Google?*, Warszawa 2009.
- Kowalczyk S., *Naród, państwo, Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003.
- Koyama K., *Intruduction to Information Theory*, Tokyo 1968.
- Max G., *What's New About the „New Surveillance” Classifying for Change and Continuity*, „Surveillance & Society” 2002, nr 1.
- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, „Polska Cyfrowa PO PC 2014–2020”, <http://cppc.gov.pl/polska-cyfrowa-po-pc-2014-2020/> [dostęp: 5 I 2016 r.].
- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Raport Społeczeństwo informacyjne w liczbach 2014*, Warszawa 2014.
- Myoo S., *Ontoelektronika*, Kraków 2013.
- Porębski L., *Elektroniczne oblicze polityki*, Kraków 2001.
- „Raport Pierwszego Kongresu Informatyki Polskiej”, Poznań 1994, [http://www.kongres.org.pl/on-line/1-szy\\_Kongres/%20index.html](http://www.kongres.org.pl/on-line/1-szy_Kongres/%20index.html) [dostęp: 20 XII 2015].
- Sienkiewicz P., *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, red. L.H. Haber, Kraków 2002.
- „Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2015 r.”, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2015-r-,2,5.html> [dostęp: 5 I 2016 r.].
- Szalacha J., Sokołowicz W., *Sekurytyzacja jako paradygmat w badaniach nad bezpieczeństwem oraz proces polityczny*, w: *Za kulisami: szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*, red. Pietrowicz K., Stankiewicz P., Poznań 2012.

- Szpunar M., *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Waszewski J., Zybertowicz A., „Mobilność w społeczeństwie postindustrialnym a zmiany w mechanizmach kontroli społecznej: perspektywa socjologiczno-historyczna, w: *Za kulisami: szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*, red. Pietrowicz K., Stankiewicz P., Poznań 2012.
- „Wyniki badania Megapanel PBI/Gemius za styczeń 2015”, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania-megapanel-pbigemius-za-styczen-2015.html> [dostęp: 5 I 2016 r.].